

Konsencjusz Marta

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Polska

WĘGIEL BRUNATNY „SZANSA” DLA PRZEMYSŁU ENERGETYCZNEGO POLSKI

Za kilkanaście lat, bo już w roku 2030 bezpieczeństwo energetyczne Polski może zostać poważnie zachwiane. Sektor polityki energetycznej kraju, którego kluczowymi elementami są: bezpieczeństwo energetyczne, poprawa konkurencyjności gospodarki oraz ochrona środowiska przyrodniczego, stoi zatem przed poważnymi wyzwaniami.

W Polsce do głównych źródeł surowców energetycznych zalicza się surowce kopalne tj. węgiel brunatny, węgiel kamienny jak i surowce odnawialne takie jak: energia geotermalna, słoneczna, wiatrowa, wód powierzchniowych oraz wód kopalnianych.

Węgiel brunatny jest obok węgla kamiennego najważniejszym polskim surowcem energetycznym, a wytwarzana z niego energia stanowi obecnie najtańszą energię w Polsce i Europie. Koszty wytworzenia energii elektrycznej z węgla brunatnego są o około 30% niższe niż te same koszty dotyczące węgla kamiennego, natomiast ceny energii sprzedanej z elektrowni opalanych węglem brunatnym są o około 40% niższe od cen energii z elektrowni opalanych węglem kamiennym. Polska pomimo, że posiadania duże zasoby węgla brunatnego, prowadzi jego eksploatację tylko w czterech rejonach kraju:

- KWB „Adamów” SA o zdolności wydobywczej 4,5 mln ton/rok;
- BOT KWB Belchatów SA o zdolności wydobywczej 38,5 mln ton/rok;
- KWB „Konin” SA o zdolności wydobywczej 14 mln ton/rok;
- BOT KWB Turów SA o zdolności wydobywczej 12 mln ton/rok.

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez KGHM Cuprum Sp. z o.o. Centrum Badawczo-Rozwojowe, po roku 2030 może nastąpić wyczerpywanie się eksploatowanych obecnie złóż (do 2030 r. prognozowany jest wzrost krajowego zużycia energii finalnej o 48-55%, energii pierwotnej o 41-50%, energii elektrycznej o 80-93%).

Dlatego też dla zapewnienia bezpiecznej produkcji energii elektrycznej, w oparciu o krajowy węgiel brunatny, należy uruchomić eksploatację złóż rezerwowych.

Największe złoża rezerwowe węgla brunatnego to: złożo „Legnica” oraz sąsiadujące z nim złoża „Ścinawa” i „Ruja”. Ich zasobność przekracza dwukrotnie wielkość wszystkich aktualnie eksploatowanych złóż węgla brunatnego w Polsce. Uruchomienie zagłębia górniczo-energetycznego w rejonie Legnicy pozwoli zachować ciągłość w produkcji najtańszej energii, a tym samym zapewni Polsce bezpieczeństwo energetyczne.

Oczywistym jest fakt, że eksploatacja węgla brunatnego przyczyni się do degradacji środowiska przyrodniczego. Dlatego też przeprowadzono badania dotyczące metod wydobywania węgla brunatnego o jak najmniejszej szkodliwości dla środowiska naturalnego. Spośród proponowanych metod eksploatacji węgla brunatnego w zależności od warunków geologicznych złoża, takich jak: eksploatacja metodą odkrywkową i przerób wydobytego węgla na powierzchni; eksploatacja głębinowa z podsadzaniem zrobów; eksploatacja hydrotermowa, podziemne zgazowanie węgla (UCG) i upłynnianie produktów gazowych (CTL); procesy biotechnologiczne w przetwarzaniu węgla w gaz; najmniej „uciążliwymi” metodami okazały się dwie ostatnie.

Jednakże metody te mają zwolenników, jak i przeciwników. Z badań przeprowadzonych przez KGHM Cuprum Sp. z o.o. wynika, że podziemna biogazyfikacja złóż węgla pozwoli na ominięcie przeszkód związanych z eksploatacją. Metoda ta polega na wprowadzeniu wyselekcjonowanych szczepów bakterii, których właściwości przemienią węgiel brunatny w metan i w takiej postaci zostanie on wydobyty na powierzchnię. Pozwala to na uzyskanie z 1 tony węgla około 20 m³ gazu.

Istnieją cztery główne aspekty przemawiające za zagospodarowaniem „legnickich” złóż węgla brunatnego, a mianowicie: aspekt gospodarczy, społeczny, ekologiczny i ekonomiczny.

Korzyści wynikające z rozwoju tego regionu to między innymi: rozwój energetyczny kraju oraz zapewnienie jego bezpieczeństwa energetycznego w latach po 2030r., pozyskanie tańszej energii elektrycznej dla potrzeb własnych i krajowych, zdyspensyfikowanie produktów, zasobność i wykorzystanie krajowych złóż

węgla brunatnego, aktywny udział w rozwoju regionu jak i konkurencyjność ekonomiczna w stosunku do innych źródeł dla wytwarzania energii elektrycznej.

Gdzie zatem tkwi problem? Grożący Polsce wzrost opłat między innymi za prąd nie przekonuje obecnych mieszkańców okręgu Legnickiego do odsprzedania państwu swych ziem i przesiedlenia się na inne tereny. Co więcej, propozycje rządu pobudzają społeczeństwo do stosowania coraz bardziej wyszukanych metod walki ofensywnej, np. niektóre gminy wpisały swoje grunty do Unijnego programu Natura 2020, inne natomiast postarały się o pieniądze w funduszy unijnych i są w trakcie ulepszania gminnej infrastruktury.

Jednakże eksploatacja węgla brunatnego z nowych złóż ma obecnie wartość priorytetową, ponad lokalną dla polityki energetycznej kraju, dlatego też „walka” z rządem może okazać się bezowocna.